GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK II. GRUDZIEŃ 1935. Nr 12.



NAJDOSTOJNIEJSZEMU ARCYPASTERZOWI DIECEZJI KIELECKIEJ, J. E. Ks. BISKUPOWI AUGUSTYNOWI ŁOSIŃSKIEMU,

NAJDOSTOJNIEJSZYM ARCYPASTERZOM

wszystkich innych Diecezyj, Przewielebnym Księżom Dyrektorom i wszystkim Czcicielom Królowej Różańca, z okazji nadchodzących Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku składa najlepsze życzenia

„Gość Różańcowy".

NA ŚWIĘTO NIEPOKALANEJ.

„Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na Jej głowie korona z gwiazd dwunastu...“.
(Objawienie św. Jana 12, 1).

Marja, jako Matka Syna Bożego, była od początku w myśli Bożej i razem z Nim wchodziła w wielki plan Boga — Wcielenia i Odkupienia ludzkości. To też do Marji stosuje Kościół słowa Pisma św. o Mądrości Bożej: „Pan mnie posiadł na początku dróg swoich, pierwej niźli cokolwiek uczynił...“. I pierwej niźli cokolwiek uczynił, przed wiekami postanowił Bóg, że Marja, Matka Syna Bożego, będzie, musi być najdoskonalszem dziełem rąk Jego, w szczególniejszy sposób będzie ubogacona przez Niego i wyróżniona z pośród wszystkich stworzeń. To też już św. Epifanjusz, biskup Salaminy, w IV wieku pisze o Marji: „Cóż rzeknę o Najświętszej Dziewicy? Wyjąwszy jednego Boga, stanęła Ona wyżej niż wszystko co istnieje; przeto żaden język ludzki ni anielski nie zdoła Jej godnie wychwalać“, a św. Jan Ewangelista w Objawieniu pisze o Marji: „Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na Jej głowie korona z gwiazd dwunastu“. I choć ta wizja św. Jana jest naprawdę wspaniała, nie oddaje ona jednak pomimo wszystko całej piękności, całej wielkości Marji i Jej chwały, bo język ludzki niezdolen jest wypowiedzieć wielkości Najświętszej Dziewicy.

I można się było spodziewać, że życie Najświętszej Dziewicy, nad wyposażeniem której myślała cała Trójca św., będzie pełne radości i wesela, że upłynie bez troski, w wygodach i dostatku, że wszystkie dobra doczesne złoży Bóg Matce Syna swego, że zachowa Ją od smutku, oszczędzi Jej Sercu boleści... Takby się zdawało nam, którzy wielkość i szczęście zwykliśmy mierzyć ziemską miarą, łokciem powodzenia w życiu, ilością zgromadzonego majątku, obfitością przyjemności i uciech... Zamiast tego wszystkiego, czego pragnąć zwykło serce nasze, widzimy w życiu Najświętszej Dziewicy ubóstwo, poniżenie, pełno w Jej życiu trudu i pracy, a nadewszystko pełno cierpienia...

Gdzież tedy to wyróżnienie Najświętszej Dziewicy? Czemże Ją Bóg ubogacił i wyposażył na Jej święte powołanie Macierzyństwa Bożego? Jakież to dobro, co za skarb, że we Mszy św. na dzień dzisiejszy wkłada Kościół w usta Matki Bożej słowa: „Weseląc weselić się będę w Panu, i rozraduje się dusza moja

w Bogu moim; iż mię oblókł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mię, jako oblubienicę ubraną klejnotami swemi“.

S k a r b e m t y m t o N i e p o k a ł a n e P o c z ę c i e N a j ś w i ę t s z e j M a r j i P a n n y. Od pierwszej chwili poczęcia zachował Bóg Marję od skazy grzechu pierworodnego, wyjął Ją z pod ogólnego prawa — prawa grzechu (pierworodnego). A wyjąwszy Ją z pod prawa grzechu, obdarzył Ją Bóg od pierwszej chwili istnienia łaską uświęcającą. Ten dar, ta łaska, ten wielki przywilej miał Marji starczyć za wszystkie skarby, bo cenniejszym był od wszystkich skarbów świata, tym przywilejem Marja jaśnieje jako słońce, wyniesiona ponad wszystkie stworzenia. „Dziw to nad dziwy, wprawiający, jak pisze św. Epifanjusz, w zdumienie niebo całe: Niewiasta obleczona w słońce, niosąca na ręku Światłość niestworzoną“ — Niepokalana Dziewica... Niepokalana w świętem Poczęciu swojem, Niepokalana w swojem świętem życiu, Niepokalana w chwale Królowej duchów niebieskich...

— — — — — — — — — — — — — — —

W trosce o chwałę Marji i o uświęcenie i zbawienie dusz sobie powierzonych ustanowił Kościół uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Niepokalane Poczęcie! Wielkie święto Marji, Matki Syna Bożego i Matki naszej. Nie braknie w tym dniu przed ołtarzami Marji żadnego z Jej prawdziwych czcicieli. Przyjdą wszyscy, padną na kolana przed Jej świętą, Niepokalaną postacią, rozśpiewają się ku czci Tej, której miłości pełne są ich serca, mówić Jej będą o tem jak Ją kochają, jakby Ją uczcić pragnęli. A z wysokości ołtarzy słodka, uśmiechnięta, jakby wszystkich przytulić chciała do kochającego serca swego patrzeć się będzie postać Niepokalanej Matki naszej i mówić nam będzie tym słodkim wzrokiem swoim o tem, jak najłatwiej wysłużyć sobie możemy niebo, jak najmilej możemy Ją uczcić, czem najbardziej uradować Jej Niepokalane Serce i Boskie Serce Jej Syna. Mówić będzie ta Matka przedobra dzieciom swoim, że n a j w s t r ę t n i e j s z ą, n a j o b r z y d l i w s z ą r z e c z ą d l a J e j ś w i ę t y c h o c z u i d l a o c z u B o ż y c h j e s t g r z e c h, ten grzech który aż na krzyż zaprowadził Jej Boskiego Syna i który krzyżuje Go po dziś dzień nieustannie, okrutnie... Skarżyć się będzie, że tej obrzydliwości — grzechu dzisiaj coraz to więcej na świecie. Użali się może na niejedno z dzieci-czcicieli swoich, że i oni nie

zawsze wolni są od grzechu, nie wszyscy brzydzą się tym grzechem tak jak powinni, nie unikają go, lekceważą niebezpieczeństwo upadku, nie cenią sobie tej świętej czujności, jaką odznaczać się winien prawdziwy czciciel Marji, by w grzech nie upaść i skarbu łaski nie stracić... W wątpiących, upadających, w upadłych sączyć będzie ufność w miłosierdzie Boże i w potęgę wstawiennictwa swego, przywodząc przed ich oczy owe tysiące tysięcy podobnie biednych ongiś, a przy Jej pomocy powstałych z powrotem do życia łaski... Dobrym swym dzieciom, które czyste, niewinne serca przyniosą przed Jej ołrze da poznać cenę łaski w oczach Bożych, nauczy jak o tę łaskę zabiegać mają, jak ją pomnażać, upomni, by jej nigdy nie utracić... Nie zapomni i o tych niedobrych, wyrodnych dzieciach swoich, które już zapomniały o swej Matce niebieskiej i nawet w tak wielkie święto nie przyszły do Niej. Natchnie serca prawdziwych czcicieli swoich gorliwością pozyskania dla Boga i ich biednych dusz, bo Ona Matką wszystkich i nie opuści nikogo, nie odwróci się nawet od tych, którzy skalali serca swoje, bo Ona wszystkie swe dzieci pragnie mieć ze sobą w niebie.

A miarą prawdziwej miłości naszej ku Niepokalanej zawsze będzie jedno i to samo: troska o pomnożenie łaski w duszy własnej i gorliwość o zbawienie braci naszych.

ADWENT — PRZYGOTOWANIEM NA PRZYJŚCIE PANA JEZUSA.

Adwent, słowo łacińskie, znaczy tyle co przyjście, w języku zaś kościelnym stanowi okres czterotygodniowy, poświęcony należytemu przygotowaniu się na uroczystość Bożego Narodzenia, na przyjście Pana Jezusa. Czas ten jest według słów św. Karola Boromeusza, jakby przedświąteczną wigilją, która nie powinna się zdawać zbyt długą temu, kto rozumie wzniosłość uroczystości, do której ona jest przygotowaniem. Dawniej w adwencie surowo poszczono, umartwieniem tem przygotowując duszę na przyjęcie Bożej Dzieciny. Jeszcze bardziej polecenia godnym sposobem przygotowania duszy na przyjęcie Dzieciątka Bożego jest odbycie w tym czasie adwentowym dobrej spowiedzi i przyjęcie Pana Jezusa do serca w Komunji św. Niestety, coraz więcej takich jest dzisiaj, któ-

rzy o to nie dbają i szukają przeróżnych wymówek, aby tylko od spowiedzi adwentowej się wymówić. Jedną z najczęstszych wymówek jest brak czasu, odpowiedniej sposobności. W dzień powszedni nie mają, jak twierdzą, czasu, nie mogą się oderwać od zajęć, w niedzielę zaś czy święto jest duży natłok do spowiedzi, trzeba długo na spowiedź czekać. Co o podobnych wymówkach sądzić, niech nam powie następujący przykład.

Konfesjonał w kościele w Bernie szwajcarskiem był pewnego dnia poprostu oblężony przez wiernych, pragnących się wyspowiadać. Wtem do konfesjonału zbliża się starszy, poważnie wyglądający pan. Niektórzy z otaczających konfesjonał poznają go. Jest to nie kto inny, tylko dr. Józef Zemp, prezydent rzeczypospolitej szwajcarskiej. Poznawszy swego prezydenta, chcą mu ustąpić miejsca, aby nie czekając, mógł się wyspowiadać. Prezydent jednak skromnym ruchem ręki odmówił, a stojąc w szeregu, przez dwie godziny czekał na swoją kolejkę. Wyjął z kieszeni różaniec i modlił się, dając w ten sposób wszystkim katolikom przepiękny przykład w spełnianiu swych obowiązków religijnych, na które czas znajdzie każdy, nawet człowiek na najwyższem stanowisku czy najbardziej zapracowany, byle tylko nie brakło mu dobrej woli.

Różańcowi czciciele Marji w ten właśnie sposób, przez dobrą spowiedź przygotują serca swoje na przyjęcie Dzieciątka Bożego. I nietylko sami, ale w rodzinach swoich i w swojem środowisku będą apostołami spowiedzi adwentowej. W wielu parafjach szwajcarskich jest ten pochwały i naśladowania godny zwyczaj, że na Boże Narodzenie cała parafja, wszyscy katolicy, przystępują do Komunji świętej. O takich parafjach można zaiste powiedzieć, że prawdziwie przyjęły Pana Jezusa. Oby i u nas jaknajprędzej było podobnie!

JAKIE POSTY OBOWIĄZUJĄ W ADWENCIE?

Sprawa postów niepokoi niejedno sumienie. Ludzie starsi byli wychowani w znacznie większem poszanowaniu postów, niż pokolenie obecne, a i odpowiednie przepisy kościelne, dotyczące postów, były wówczas znacznie surowsze. W dodatku ludzie ci, ożywieni gorącą wiarą, niejednokrotnie pościli z własnej chęci i nieprzymuszonej woli daleko surowiej, aniżeli tego wymagały przepisy Kościoła. Obecnie przepisy co do postów zostały przez Kościół znacznie złagodzone, Niejednej matce jest przykro, gdy jej dzieci

już nie chcą tak pościć, jak ona, a gdy zmuszona jest dostosować się do wymagań dzieci, często ma taka matka niepokój, a nawet wyrzuty sumienia, gdyż nie wie napewno, jakie jeszcze posty obowiązują, a więc na co może pozwolić w swojej rodzinie, a czemu znowu, jako przeciwnemu odpowiednim przepisom kościelnym, musi się stanowczo przeciwstawić. Bywają też na tem tle w wielu domach nieporozumienia. Aby temu zapobiec podajemy na zbliżający się adwent przepisy dotyczące postów w adwencie. Czas adwentowy trwa, jak wiadomo od pierwszej niedzieli adwentu do święta Bożego Narodzenia. Otóż według obecnych przepisów w adwencie niema żadnych specjalnych obostrzeń co do praktyki postu. Nie obowiązuje post ani w środy, ani w soboty. Nie obowiązuje również post w wigilję Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Tak jak w ciągu całego roku obowiązuje w adwencie we wszystkie piątki powstrzymanie się od spożywania mięsa. W trzecim tygodniu adwentu przypadają suche dni, i z racji tej obowiązuje w tym tygodniu post ścisły, czyli powstrzymanie się od pokarmów mięsnych i wolno posilić się raz dziennie dosyta, a dwa razy niedosyta — w środę, piątek i sobotę. Taki sam post ścisły, jak w suche dni, obowiązaje również w wigilję Bożego Narodzenia. Żadne inne posty w adwencie nie obowiązują pod grzechem. Nie zabrania jednak Kościół św. nikomu surowszego poszczenia z własnej, nieprzymuszonej woli, z własnej pobożności. Rzeczą pobożnej matki jest więc tak pokierować swoją rodziną, aby domownicy z własnej chęci złożyć chcieli ofiarę umartwienia w postaci dobrowolnego postu w niektóre dni, a zwłaszcza w dni Matki Boskiej, jakiemi są soboty, i w wigilję Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Taka dobrowolna ofiara napewno miłą będzie Panu Jezusowi i Jego Matce, a więc będzie źródłem błogosławieństwa dla tych pobożnych rodzin.

Nadmienić jeszcze wypada, że według przepisów prawa kościelnego wolno używać nawet w poście tak zwanej omasty ze słoniny, jak również wolno we wszystkie dni postne używać nabiału.

POTĘGA RÓŻAŃCA.

Dziennik holenderski *De Maasbode* zamieścił świeżo opis nawrócenia wybitnego lekarza, specjalisty chorób płucnych, D-ra Sutherland. Oto jak opowiada sam nawrócony o przyczynach, jakie go skłoniły do przyjęcia i ukochania wiary katolickiej.

Przybyłem pewnego dnia do Lourdes. Interesowały mię jako lekarza dziwne zjawiska cudownych uzdrowień. Nie byłem jednak wierzącym. Ciekawość zaprowadziła mię wieczorem przed kościół Matki Boskiej Różańcowej. Tłum 20.000 ludzi nie mógł się pomieścić w kościele, toteż zgromadził się na olbrzymim placu przed kościo-

łem. Na stopniach kościoła kapłan odmawiał różaniec, a chór 20.000 głosów mu odpowiadał. Słuchając tej modlitwy tłumów, uczułem w sercu nieznane dotąd wzruszenie. Padłem na kolana, ja, niewierzący, i płakałem, jak dziecko. W mroku wieczornym nikt nie dostrzegł moich łez prócz jednego kapłana, który klęczał przy mnie.

— Synu, rzekł do mnie, oto w twojej duszy stał się cud większy od uzdrowień, jakie tu mają miejsce. Jestem już stary, ale przychodzę tu codzień, aby być świadkiem takich cudów. Jakież mnóstwo ich widziałem w swojem życiu!

Ze świata katolickiego.

200-lecie obrazu M. B. łaskami słynącego w Ptaszkowej.

W Ptaszkowej (powiat Nowy Sącz, diecezja tarnowska) znajduje się obraz Matki Boskiej łaskami słynący od 200 lat. Jest to kopja obrazu Matki Boskiej z kościoła pod wezwaniem Ducha św. w Lublinie, sprowadzona jako votum — przez sędziego z Nowego Sącza, Michała Stadnickiego.

Parafja ptaszkowska uczciła uroczyście 200-lecie wspomniane, jako votum: odnowiła kościół a zakończy jubileusz misjami dla wszystkich stanów.

INTENCJA. Modlić się będziemy do Bożej Dzieciny za przyczyną Matki Jego Przeczystej, by dała upamiętanie wszystkim gorszycielom, a nas zapaliła gorącem zamiłowaniem cnoty i dobrego przykładu.

Komunikat.

1. Z racji świąt Narodzenia Pańskiego organizacje Różańcowe winny urządzić dla biednych „opłatek“, w programie którego powinno się znaleść łamanie opłatkiem, przemówienie ks. Dyrektora, kolendy i rozdanie darów w naturze, zebranych uprzednio przez zelatorów (ki).
2. Wszyscy Różańcowi niech pamiętają o urządzeniu wspólnego „opłatka“ w 2-gi dzień Świąt. Program powinien obejmować: deklamacje i śpiewy okolicznościowe, przemówienie ks. Dyrektora i wyrażenie życzeń przy opłatku.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Zupełne:

1. w I-szą niedzielę Adwentu, gdy odwiedzą kościół czy kaplicę bracką, tamże się modlą za Ojca św., lub gdy adorują jakiś czas Najśw. Sakrament, względnie gdy biorą udział w procesji różańcowej.

2. w święto Matki Najśw. Niepokalanego Poczęcia, gdy biorą udział w procesji różańcowej, gdy odwiedzą kaplicę, czy ołtarz bracki, gdy po Spowiedzi i Komunji św. modlą się za Ojca św.

3. w Boże Narodzenie, gdy odwiedzą kościół czy kaplicę bracką i tamże się modlą za Ojca św. lub gdy nawiedzą 5 ołtarzy.

Cząstkowe:

1. w I, II, IV niedziele Adwentu 10 lat i tyleż kwadragen, gdy nawiedzą 5 ołtarzy i tamże się modlą: w III niedzielę Adwentu 15 lat i tyleż kwadragen, jak wyżej.

2. w Suche dni 10 lat i tyleż kwadragen, jak wyżej.

3. Wigilja Bożego Narodzenia i Msza pasterska 15 lat i tyleż kwadragen, jak wyżej.

4. św. Szczepan, św. Jan Ap., Młodzieniaszków 30 lat i tyleż kwadragen, jak wyzej.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Całkowite:

1. w III-cią niedzielę Adwentu, gdy biorą udział w nabożeństwie swem i dziesiątek odmówią.

2. w Niepokalane Poczęcie N. M. P., gdy dziesiątek odmówią.

3. w Boże Narodzenie, jak wyżej.

Cząstkowy:

1. w Boże Narodzenie i święto M. B. Niepok. Pocz. 7 lat i tyleż kwadragen za odmówienie swego dziesiątka.

Przypominamy o konieczności uregulowania zaległej prenumeraty.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów.

Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2.

Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.